



Prawdziwa światłość, która oświeca każdego człowieka

Zanim ugnie się wszelkie kolano

Lekcja z Proroctwa Izajasza 9:2-7

„Dziś narodził się wam Zbawiciel, który jest Chrystus Pan” – Łuk. 2:11.

W porze świąt narodzenia Pańskiego dobrze będzie rozważyć lekcję, która ma pewien związek z naszym Zbawicielem i wielkim zbawieniem przygotowanym przez Niego.

Wersety z Proroctwa Izajasza, które bierzemy pod rozagę, nie mogły mieć lokalnego i natychmiastowego zastosowania w czasie, gdy były wypowiedziane. Zarówno te wersety, jak i piętnaście poprzednich były proroctwem. Nie możemy ich nawet zastosować do ludności i czasów pierwszego przyjścia naszego Pana, ponieważ rozmiar tego proroctwa sięga dalej niż tylko do narodu żydowskiego i może być ono zastosowane tylko do błogosławieństw na całym świecie, które nastąpi przy wtórnym przyjściu Chrystusa i ustanowieniu Jego chwalebnego Królestwa w mocy i wielkiej chwale. Znajdujemy w tym pewną łączność z tym, co już było w przeszłości, a zawiera się to w wyrażeniu: *„Albowiem dziecię narodziło się nam”*. W słowach tych pokazane jest skromne zapoczątkowanie i najwcześniejsza manifestacja wielkiej światłości, owego Słońca Sprawiedliwości, które jeszcze nie wzeszło, lecz którego jutrzienka już świta w sercach wiernych (2 Piotra 1:19).

Dwie części pierwszego tekstu naszej lekcji są poetyckim wyrażeniem jednej i tej samej myśli w odmiennych słowach. Ludem, który chodzi w ciemności i ujrzeć ma światłość wielką, jest w rzeczywistości cała ludzkość; albowiem *„zaćmienie pokrywa narody”* – z wyjątkiem bardzo znikomej mniejszości, tj. tych, co stanowią Kościół Chrystusowy, o których Pan powiedział, że *„nie są z tego świata”* (Jan 17:16). Ta obszerna myśl uwydatniona jest w następnym określeniu; ponieważ cały świat w rzeczywistości jest *„ziemią cienia śmierci”*. *„Wszystko stworzenie wespół wzdycha i boleje”* pod przekleństwem śmierci, która wraz z towarzyszącymi jej cierpieniami i żałobą rzuca ponure cienie na wszystkie serca i domostwa.

Obietnica wielkiej światłości

Oczywiście cały świat potrzebuje tej wielkiej światłości – światła znajomości chwały Bożej, świecącej w obliczu Pana naszego Jezusa Chrystusa – światłości, o której Apostoł mówi, że niewierni obecnie rozpoznać jej nie mogą, ponieważ oczy ich zrozumienia są zaćmione złudzeniami i błędami wprowadzonymi przez boga tego świata, księcia ciemności (2 Kor. 4:4; Obj. 20:3).

Fakt, że stwierdzenie to wypowiedziane jest jakoby w zastosowaniu do przeszłości, nie znaczy, że światłość ta już świeciła; tak samo jak zdanie: *„Dziecię narodziło się nam”* nie znaczyło, że Chrystus urodził się przed napisaniem Proroctwa Izajasza. Są to zwykłe określenia prorocze, rozjaśniające przyszłość i z punktu zapatrywania w przyszłość mówią o tym, co ma nastąpić, jakby już nastąpiło.

Mamy tu więc prorocze zapewnienie, że wielka światłość Boskiej znajomości oświeci całą ludzkość. Zauważyć należy, że jest to w zupełnej zgodzie ze świadectwem ewangelisty Jana (1:9), że Chrystus *„był tą prawdziwą światłością, która oświeca każdego człowieka, przychodzącego na świat”*. Fakt, że każdy człowiek zrodzony na tym świecie nie został jeszcze dotąd oświecony tą światłością, nie przeczy temu oświadczeniu; raczej zapewnia, że przyjdzie czas, gdy wszelkie kolano ugnie się przed Panem, a wszelki język wyzna Go i wszyscy poznają Pana, od najmniejszego do największego z nich, a poznawszy Go, będą ponosić pełną odpowiedzialność i otrzymają próbę ku żywotowi wiecznemu albo ku wiecznej śmierci.

Zmiana warunków

W wersetach 3-5 nakreślony jest proces tej wielkiej zmiany, jaka nastąpi i przygotuje świat do wielkiej światłości – do Słońca Sprawiedliwości ze zdrowiem w promieniach Jego. Uczni różnią się w opinii co do właściwego tłumaczenia pierwszego zdania w wersecie trzecim. Większość uczonych popiera tłumaczenie poprawione (Revised Version), które oddaje to zdanie w taki sposób: *„Rozmnożyłeś ten naród i rozmnożyłeś jego radości”*. Tłumaczenie Leesera mówi: *„Rozmnożyłeś ten naród i wielką sprawiłeś mu radość”*. Zgodnie z tekstem rozumieć musimy, że tym narodem jest ludzkość całego świata pod nową administracją Królestwa Chrystusowego; albowiem Królestwa tego świata staną się w tym czasie Królestwem naszego Pana, Boskiego Po-



mazańca; i pójdzie wiele ludzi mówiąc: „*Pójdźcie, a wstąpmy na górę Pańską, do domu Boga Jakubowego, a będzie nas uczył dróg swoich i będziemy chodzili śmieszkami Jego*” (Obj. 11:15; Izaj. 2:3).

Z tego wynika, że tym obiecany państwem Bożym nie będzie tylko królestwo nad małym narodem izraelskim, tak jak było ono figuralnym Królestwem Bożym za czasów proroka Izajasza. Będzie nim królestwo, pozafiguralne, w którym Emanuel będzie Królem nad całą ziemią, a imię Jego będzie wielkim aż do krańców ziemi.

Zatem proroctwo to mówi o przyszłej radości dla ludzkości całego świata. Nie będzie to tylko ciche zadowolenie, ale głośna radość, na podobieństwo tego, jak radują i weselą się ludzie w czasie obfitego żniwa albo przy podziale wielkich łupów. Co będzie powodem do tak wielkiej radości? Odpowiedź dana jest w wersecie następnym, gdzie czytamy, że „*jarzmo brzemienia i pręt poborcy*” będą złamane. Brzemień grzechu i jego przekleństwo będą zdjęte, a pręt, czyli kij, Szatana, ciemnicy, będzie złamany i on sam stanie się więźniem; nie będzie mógł więcej ciemnić, zwodzić ani zaślepić ludzkości (Obj. 20:2).

Ilustracja wybawienia

Następnie proroctwo daje ilustrację tego przyszłego wybawienia: „*Jako za dni Madiańczyków*”. Kryje się tu zapewne myśl, że tak jak Izrael był wybawiony za dni Madianitów przez Gedeona i jego garstkę wojowników uzbrojonych w trąby i dzbany z pochodniami – przez trąbienie w trąby oraz przez rozbicie dzbanów i zaświecenie pochodniami, co tak poraziło i w zamęt wprowadziło Madianitów, że pomiędzy sobą zaczęli zabijać jedni drugich i spowodowali wielką rzeź – tak podobnie będzie przy wybawieniu, jakie Pan sprawi przy zmianie dyspensacji (Sędz. 7:19-25). Pan nasz Jezus jest tym pozafiguralnym Gedeonem, a Jego Małe Stado, czyli Kościół wybierany w Wieku Ewangelicznym jest pozafiguralną małą armią Gedeona. Przez interwencje tych spoza drugiej strony zasłony zastępy grzechu i teraźniejsze mechanizmy zła zostaną porażone i spowodują swe własne zniszczenie przez wojny, anarchię itp. w czasie wielkiego ucisku, jaki się już sroży.

Ten wielki ucisk jest krótki, ale znamienne ilustrowany w piątym wersecie jako sroższy i gwałtowniejszy niż wszystkie poprzednie uciski; albowiem powiedziane jest, że wszelkie zwycięstwa osiągnęte były walką i rozlewem krwi, lecz to poprzedzone będzie gwałtowniejszym zniszczeniem przyrównanym do pożerającego ognia. Zauważyć należy, iż figura tego ostatniego konfliktu, po którym władza oddana będzie księciu Emanuelowi, jest prawie zawsze przyrównywana do ognia, tak w proroctwach, jak i w przypowieściach naszego Pana. Z pewnością jest tak dlatego, aby zilustrować

gwałtowność tego ucisku i ogrom zniszczenia.

„Dziecię” – przyszły władca

Następnie – w wersetach 6 i 7 – podane jest wyjaśnienie, w jaki sposób te wszystkie sprawy znajdują się pod Boskim zarządzeniem i nadzorem – rozpoczynając od narodzenia Chrystusa Pana, który przedstawiony jest jako Syn Boży, wydany za nas, gdy poświęcił samego siebie na ofiarę przy Jordanie, a dokończył tej ofiary na Kalwarii. „*Dlatego też*” – mówi Apostoł – „*Bóg nader Go wywyższył i darował mu imię ponad wszelkie imię*” (Filip. 2:9-11) – obdarzył Go czią, panowaniem i potęgą ponad wszystkich innych, czyniąc Go następnym po sobie.

Nastąpi zmiana dyspensacji, ponieważ nadejdą zamierzone od Boga „*czasy naprawienia wszystkich rzeczy*”, czasy restytucji (Dzieje Ap. 3:19-21), w których to czasach Chrystus otrzyma cześć i panowanie i skutecznie to wszystko, co Bóg obiecał przez proroków. Toteż powiedziane jest, że „*będzie panowanie na ramieniu Jego*” – autorytet królewski będzie na Nim. A Jego charakter sprawiedliwości, miłości i mądrości oraz danie Mu władzy na niebie i na ziemi, są zapewnieniem dla wiernych, że kiedy On obejmie władzę nad sprawami świata, nastąpią błogosławione czasy pokoju, radości i dobrobytu dla wszystkich miłujących prawdę i sprawiedliwość; będą to również czasy zniszczenia dla tych, którzy po doprowadzeniu ich do znajomości prawdy, pozostaną rozmyślnymi grzesznikami (Hebr. 12:26).

Tytuł przyszłego władcy

Następnie uwaga nasza jest kierowana na imiona, tytuły tego przyszłego Króla. Przedstawiają one Jego chwalebne przymioty i dzieło. Dla całej ludzkości On (i Jego ciało, Kościół, z Nim) będzie wtedy „*Dziwnym*” – Cudownym i Wielkim – ponad ludzkie zrozumienie, tak jak już teraz jest wyrażeniem istności Ojca (Hebr. 1:3). Będzie „*Radnym*”, którego instrukcje w sprawiedliwości będą poważane przez wszystkich pragnących dostąpić Boskiej łaski i zupełnej restytucji. I stanie się, że ktokolwiek nie byłby posłuszny temu Nauczycielowi i Radnemu, zostanie wygładzony spomiędzy ludzi (Dzieje Ap. 3:23).

Nazwany też będzie „*Bogiem Mocnym*”, czyli Mocnym Potężnym; albowiem w Nim faktycznie spoczywa wszelka władza i autorytet wszechmocnego Boga. Nazwany będzie również „*Ojcem wieczności*”, ponieważ prawdziwie będzie Ojcem dla ludzkiego rodzaju; będzie Żyiodawcą dla wszystkich, którzy Go przyjmą na warunkach Nowego Przymierza, zapieczętowanego Jego drogocenną krwią. Adam – pierwszy ojciec ludzkości, przez grzech i wydany na niego wyrok stracił prawo do życia wiecznego, tak dla siebie, jak i dla całego swojego po-



tomstwa. Jednak restytucyjne życie, którego Pan udzieli tym, co je przyjmą na Jego warunkach, będzie życiem wiecznym. Stąd też Chrystus, jako dawca tego życia dla ludzi, będzie „Ojcem wieczności”

Nazwany jeszcze będzie „Księciem pokoju”, bo choć Królestwo Jego ustanowione będzie poprzez pobicie narodów łaską żelazną, pokruszenie ich jako naczyń garn-carskich w ucisku, jakiemu równego nie było przedtem na świecie, to jednak każde takie uderzenie będzie w in-terese pokoju; jak i całe Jego panowanie będzie dla utwierdzenia sprawiedliwości i pokoju, chociaż do same-go końca, od czasu do czasu wytracać będzie nie-pobożnych (Izaj. 65:20; Obj. 20:9,14,15).

„Przyjdź Królestwo Twoje”

Tłumaczenie Leesera tak to oddaje: *„Książę pokoju ku pomnożeniu tego państwa i pokoju bez końca, usiądzie na stolicy dawidowej i na jego królestwie, aby utwierdzić je w słuszności i sprawiedliwości odtąd aż na wieki. Gorliwość Pana zastępów dokona tego”*.

W tym ostatnim wersetu naszej lekcji Królestwo Chry-stusowe złączone jest z figuralnym królestwem Dawida. Mamy jednak mieć na uwadze biblijne określenie, że

Dawid siedział na stolicy Pańskiej, czyli na tronie figural-nego królestwa Bożego. Tak on, jak i jego królestwo było figuralne. Imię Dawid znaczy umiłowany, a Pan nasz Jezus Chrystus był ogłoszony jako prawdziwy Dawid, gdy z nieba przyniesiony był głos: *„Ten jest on Syn mój miły, w którym mi się upodobało”* (Mat. 3:17). Bóg uczynił Jezusa dziedzicem wszystkich rzeczy i jest On też Panem Dawida, jak to Dawid sam oświadczył (Hebr. 1:2; Mat. 22:41-45).

Obawiamy się, że wielu chrześcijan straciło wiarę nie tylko w prorocze obietnice, ale i w objaśnienia tychże proroctw przez naszego Pana i apostołów: *„Przyjdź królestwo Twoje”* i *„bądź wola Twoja na ziemi tak jak w niebie”* – modlą się tylko wargami. Im bardziej dostrzegamy ten brak wiary i zaćmienie w tym względzie, tym bardziej powinniśmy oceniać światło Prawdy i dziękować Bogu, że otworzył oczy naszego zrozumienia ku zrozumieniu Jego Słowa i obietnic. Bądźmy też gorliwi i uważni w naszym postępowaniu, ufni w słowa naszej lekcji, że *„gorliwość Pana za-stępów”* dokona wszystkich Jego obietnic.

Watch Tower
R-2550 (1899 r.)
„Straż” 1953 str. 180-182